№ 93. Środa dnia 25 Czerwca 1919 roku. Rok I.

Kurjer Częstochowski

PRENUMERATA MIEJSCOWA WYNOSI miesięcznie 4.00 mk. z odnoszeniem 4.50, poczta 5.00
Adres Redakcji i Administracji
CZĘSTOCHOWA, ul. P. MARJI 41. TELEFON № 4.

Redakcja przyjmuje interesantów codziennie od godziny 10—3 po południu.
Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.
Cena numeru pojedyńczego 30 fen.

CENA OGŁOSZEŃ:
Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce **2.00** fen., druga i trzecia **1.50** fen., czwarta **0.75** fen., za wiersz petitowy.
Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami **2** mk za wiersz, Nekrologi mk, **1.50** za wiersz, Drobne ogłoszenia o **20** fen. za wyraz

Złoczów, Tarnopol i Stanisławów w rękach polskich.

KRAKÓW 23.6 — Wbrew różnym pogłoskom o sytuacji w Galicji wschodniej możemy stwierdzić na podstawie źródła urzędowego, że Złoczów, Tarnopol i Stanisławów znajdują się stale w rękach polskich. Sytuacja na froncie wschodnim galicyjskim za parę dni będzie zupełnie wyjaśnioną.

Niemcy zatopili kilkanaście okrętów.

LONDYN 23.6 — Admiralicja ogłasza pod datą wczorajszą:

Dziś po południu załoga niemiecka zatopiła szereg okrętów niemieckich stojących w zatoce Skaggs. Były to okręty internowane przez koalicję. W czasie zatapiania doszło do walki między załogą a żołnierzami koalicji, w czasie której kilkunastu niemców zginęło. Załoga okrętów została aresztowana.

Bombardowanie Wieruszowa.

Niemcy prowokują. Napad wojsk pruskich na Wieruszów. Ostrzeliwanie miasta. Miasto spalone. Zwycięskie odparcie napadu prusaków.

WIERUSZÓW 24.6—(Tel. wł.) Miasteczko nadgraniczne Wieruszow, nad rzeką Prosna, było już raz napadnięte przed kilku tygodniami przez wojska niemieckie, które ostrzeliwało je szrapnelami. I oto w poniedziałek 23 bm. o godzinie 9 wiecz. wojsko niemieckie rozpoczęło ostrzeliwać ogniem artyleryjskim domy Wieruszowa, zamieszkałe przez cywilną ludność. Strzałów tych padło 23.

Jednocześnie z akcją artyleryjską niemcy rozpoczęli szturm piechoty, która usiłowała zdobyć miasteczko. Wskutek strzałów armatnich miasto stanęło w płomieniach, które poczęły ogarniać domy kryte słomą i papą.

Wojsko polskie, będące zawsze przygotowane na możliwe niespodzianki ze strony prusaków, odparło atak, zadając niemcom bardzo poważne straty. Niemcy zaatakowali Wieruszów w liczbie 2 kompanji piechoty i 2 baterji armat.

Żołnierze nasi zdziesiątkowali bataljon pruski.

O godzinie 1 w nocy panował zupełny spokój i tylko łuna pożaru rozświetlała widnokrąg pogranicza nad palącym się Wieruszowem.

Akcja zaczepna na całej linji granicznej.

Dowiadujemy się, że w ciągu nocy wczorajszej niemcy ostrzeliwali w kilku punktach granicznych posterunki wojskowe polskie, między innemi w Hurbach jednakże wszędzie dzielny żołnierz polski odpierał skutecznie ataki pruskiego żołdactwa, którego nowi przedstawiciele jedną ręką podpisują pokój, a drugą ostrzeliwują bezbronną ludność polską.

Olbrzymie walki w Galicji.

Atakujące tysiące. Mają broń i amunicję. Żołnierz polski broni się dzielnie. Nowy niepokój o Lwów.

KRAKÓW, 24 czerwca. Według najświeższych wiadomości ataki ukraińsko-bolszewickie na całym froncie **wzmogły się do wściekłej gwałtowności. Nieprzyjaciel atakuje masami.** W uderzeniach tych biorą udział ogromne masy chłopskie, przeważnie w ubiorach cywilnych. **Wojska ukraińsko-bolszewickie są bardzo dobrze zaopatrzone w karabiny maszynowe i w artylerję. Ich artylerja zasypuje odcinki polskie ogniem huraganowym.** Powszechnie mówią, o tem, że potrzeba pilnej pomocy, nie tyle żołnierzy, ile raczej artylerji i karabinów maszynowych.

LWOW, 24 czerwca. **Dzisiejszej nocy od strony rogatki łyczakowskiej słychać było daleki huk armatni.**

LWOW. Jakkolwiek nasza sytuacja jest obecnie bardzo groźna, to przecież **małe siły polskie wytrzymują ataki dziesięć razy liczniejszego nieprzyjaciela.** W miejscach, gdzie zarządzono odwrót, **oddziały nasze cofają się w pełnym porządku** na nowe linje. Obecnie front polski przedstawia się jak linja wężykowata, silnie powyginana. Żołnierz jest przemęczony ciągłą walką, bez zmiany, bez wypoczynku. Dowództwo Wschód wytęża wszystkie siły, **aby powstrzymać niespodziewany atak bolszewicki,** mimo to można się liczyć z tem, że **może już w kilku godzinach front bojowy zbliży się ku Lwowu.** A nie należy zapominać o tem, że jeńcy ukraińscy, których wzięto przy poprzednich walkach i porozpuszczano po wsiach, mają ukrytą broń. **Wśród Rusinów we Lwowie ujawniać się zaczyna pewien znamienny ruch. Słychać także o jakichś poruszeniach chłopów ruskich po wsiach okolicznych.** Gościńce wiodące od wschodu są przepełnione uciekającymi, wśród których jest wielu chłopów ukraińskich. Nasuwa to także pewne refleksje.

Rozpowszechniajcie „Kurjer Częstochowski".

Groźba ogólnego strejku w Europie?

HAGA. 24.6 Sprawozdawca „Daily Express" donosi z Berlina, że tam odbywały się **obrady nad projektem ogólnego strejku w Europie**, który ma być protestem przeciw warunkom pokojowym koalicji i manifestacją za ruchem antimonarchicznym we Włoszech.

Sprawozdawcy angielskiemu odkrył ten plan br. Kribik, komunista węgierski i nieoficjalny agent sowieckiego rządu. Gdy warunki pokojowe zostały ogłoszone, przyjechali do Berlina robotnicy angielscy i omawiali z Hassem strejk, który miał wybuchnąć równocześnie w Niemczech, Francji i Anglji.

Br. Kribik oświadczył sprawozdawcy angielskiemu, że socjaliści Anglji, Francji Włoch i innych krajów europejskich stoją w najściślejszym związku z Berlinem.

Przyjęcie warunków pokojowych.

Wręczenie odpowiedzi w Wersalu.

WIEDEŃ 24.6 —Biuro koresp. donosi z Wersalu:

W poniedziałek o godz. 4 min. 40 poseł niemiecki von Haniel wręczył przewodniczącemu konferencji pokojowej notę niemiecką, w której rząd niemiecki oświadcza gotowość przyjęcia bez zastrzeżeń warunków mocarstw sprzymierzonych i zjednoczonych.

4 noty.

WIEDEŃ 24.6—Poseł niemiecki von Haniel na polecenie urzędu stanu, doręczył przewodniczącemu konferencji pokojowej, prezydentowi ministrów Clemenceau 4 noty, mianowicie: o utworzeniu nowego rządu niemieckiego, o wyniku głosowania w niemieckim Zgromadzeniu narodowem, z oznajmieniem, że poseł Haniel jest upoważniony do wręczenia odpowiedzi na notę z 16 czerwca i do ewentualnych oświadczeń, względnie do prowadzenia rokowań, a w końcu notę, donoszącą o oświadczeniu złożonem przez rząd niemiecki, w sprawie warunków koalicji.

Uroczystość podpisania pokoju.

PARYŻ 23.6 — Ceremonja podpisania odbędzie się prawdopodobnie w czwartek w „galerji ludowej" pałacu wersalskiego

Zamach niemców na pociąg z hallerczykami.

POZNAŃ. 23.6 „Kurjer Poznański" podaje następujące szczegóły zamachu na Hallerczyków:

Pociąg amunicyjny armji Hallera, wiózł z sobą prócz amunicji 150 ludzi jako straż, ponatem jechało tym samym pociągiem 2 oficerów angielskich i 1 francuski.

W Lesznie zatrzymany był pociąg przez Niemców przez 5 godzin, w celu rzekomej naprawy popsutego toru. Tymczasem podczas postoju przeciągnięto z budki hamulczego znajdującej się w tyle wagonu długi lont, grubo osmolony do pudła materji wybuchowej, którą umieszczono wewnątrz wagonu środkowego.

Zamierzono w ten sposób doprowadzić do eksplozji wagonu, a tem samem do zniszczenia całego pociągu. Rzecz obmyślana tak wyrafinowanie, że w razie wybuchu, który byłby najwidoczniej wskutek długości lontu nastąpił już na ziemi polskiej, nikt byłby się nie domyślił, co byłoby przyczyną wypadku.

Wskutek tego jednak, że granaty nie były jeszcze wykończone, z czem się Niemcy widocznie przeliczyli, eksplozja nie miała poważniejszego następstwa i nastąpiła już na stacji w Lesznie. Wysadzony był tylko dach i ściany wagonu, a granaty porozrucane.

Aresztowania Niemców.

CIESZYN. 24.6 „Mor. Slezski Dennik" z 23 bm. donosi o aresztowaniu i internowaniu 14 przywódców z Guszowa z powodu zbrodniczej agitacji, skierowanej przeciw państwu czeskiemu.

Ogłoszenie stanu wyjątkowego na Śląsku.

CIESZYN 24.6 — Od dłuższego już czasu zauważono wśród niemców w pow. bielskim **żywą agitację i spiskowanie przeciw władzom polskim.**

Ze względu na bliskość Górnego Śląska i naprężone stosunki z Niemcami, ogłosiła Rada Narodowa z dniem 23-im czerwca stan wyjątkowy w okręgach sądowych: bielskim, skoczowskim i strumieńskim.

Zmiany w traktacie na niekorzyść polaków

KATOWICE 24.6—Prasa donosi o dokonaniu jeszcze jednej ważnej zmiany w traktacie pokojowym na niekorzyść polaków.

Mianowicie: niemcy, którzy muszą zlikwidować wszystkie swe interesy zagranicą, na ziemiach, które przyznane zostały Polsce, obowiązku tego nie mają.

Podkreślić jednak należy, że wiadomości te są ze źródeł niemieckich.

Po zgodzie Niemiec.

Jak już donieśliśmy we wczorajszym „Kurjerze“, Niemcy wyrazili swą zgodę na podpisanie traktatu pokojowego i wysłali delegatów swych dla załatwienia formalności z podpisaniem warunków.

Zmuszeni twardą koniecznością do podpisania pokoju, Niemcy zdobyli się na ostatni gest w obronie „honoru“, którego nigdy prusactwo nie miało. Oto na historycznem posiedzeniu Zgromadzenia narodowego, na którym uchwalono podpisać pokój, prezydent ministrów pobitych krzyżaków pan Bauer oświadczył:

„Pod groźbą marszu nieprzyjaciela, podnosimy po raz ostatni protest przeciw temu traktatowi przemocy i zniszczenia, protest przeciw naigrawaniu się z prawa samostanowienia (!) przeciw temu poniżeniu narodu niemieckiego.— Żaden podpis nie osłabia tego protestu, który podnosimy na całą przyszłość.

Niema środka do odrzucenia traktatu, lecz sam traktat zawiera w sobie obronę, której nie damy sobie wydrzeć, a mianowicie przyrzeczenie koalicji w memorjale z 16 czerwca, że może nastąpić od czasu do czasu rewizja traktatu.

Rząd państwa zdecydował się przychylić do podpisania traktatu ale oświadcza równocześnie przeciwnikom, że nikt nie może przypuścić, jakoby naród niemiecki godził się z traktatem z wewnętrznego przekonania, z traktatem, przez który żywe części państwa niemieckiego, bez zapytania ludności, od państwa mają być oderwane, prawo suwerenności Niemiec stale naruszone, a na ludy niemieckie nałożone nieznośne ciężary gospodarcze i finansowe. Jeżeli rząd niemiecki, mimo to, podpisuje traktat z zastrzeżeniem, to akcentuje, że ustępuje przed przemocą, z zamiarem, aby ludowi niemieckiemu, cierpiącemu niewymownie, oszczędzić nowej wojny rozdarcia jedności narodowej i strasznego głodu.

Nałożone warunki przekraczają istotną zdolność świadczenia Niemiec i odrzucamy wszelką odpowiedzialność, jeżeli warunki nie będą mogły być wykonane —

Oświadczamy dalej, że artykułu, który żąda od Niemiec uznania się za jedynych sprawców wojny, przyjąć nie możemy i podpisem naszym nie pokrywamy. Tak samo żaden niemiec nie pogodzi się z godnością i honorem artykułu który domaga się wydania swoich ziomków pod sąd. Damy zatem pełnomocnictwo do podpisu w następującej formie:

Rząd republiki niemieckiej jest gotów podpisać traktat pokojowy, nie oświadcza jednak tem samem, że Niemcy są jedynymi sprawcami wojny i nie bierze zobowiązania co do postanowień w art. 237 zawartych.

Po złożeniu oświadczeń przez przywódców stronnictw przystąpiono do głosowania i uchwalono traktat podpisać.

Wiadomości o zgodzie Niemiec na podpisanie pokoju wywołały u nas najrozmaitsze opinje i różne wrażenia w szerokich kołach. Należy jednak przestrzedz ogół przed zbytnim optymizmem, gdyż sam fakt podpisania przez Niemców pokoju nie jest zamknięciem księgi historji wojny, ale może odwróceniem karty nowego jej rozdziału, wojny Polski z Niemcami o wyswobodzenie polaków z pod jarzma pruskiego.

Możliwość ta istnieje tembardziej, gdyż nie wiemy dotychczas wcale, kiedy Niemcom wyznaczony będzie termin do opróżnienia Prus i Śląska. Istnieje wielkie niebezpieczeństwo, że po zdemobilizowaniu armji koalicyjnych Niemcy stawią opór na Śląsku i Prusiech.

Trzeba przeto najusilniej domagać się, aby Niemcy niezwłocznie zostali zmuszeni do dopełnienia warunków traktatu na wschodzie. Niebezpieczeństwo dla Polski wcale nie minęło jeszcze!

Armja polska musi trwać w pełnem pogotowiu.

TELEGRAMY

We Lwowie nastrój przygnębiony.

LWÓW 24.6—Miasto przeżywa obecnie znowu okres silnego przygnębienia. Powodem tego są wypadki na froncie wschodnio-galicyjskim i wieści o potwornych wprost okrucieństwach, przedostające się z zajętych przez hajdamaków obszarów.

Bitwa na Spiszu.

CIESZYN 24.6—W niedzielę na odcinku Spiszkim rozpoczęła się wielka bitwa między madziarami a czechami. Huk armat słychać dokładnie w Muszynie.

Ustalenie granicy polsko-ukraińskiej.

WIEDEŃ 24.6—Dzienniki donoszą, że Rada pięciu ustaliła wczoraj granice między Polską a Ukrainą. Podane one zostaną do wiadomości polaków i ukraińców, z wezwaniem zaprzestania kroków nieprzyjacielskich.

„Echo de Paris“ dowiaduje się, że koalicja pozostawi polakom zupełną swobodę bronienia się przed atakami ukraińców.

Kołczak przelał władzę na w. ks. Michała.

LONDYN. 23.6 „Daily News“ podaje radjotelegram bolszewicki, jakoby generał Kołczak całą swą władzę przelał na wielkiego księcia Michała Aleksandrowicza.

Walki polsko-niemieckie.

BERLIN, 23.6 Biuro Wolffa podaje że silne oddziały polskie podjęły atak koło Bydgoszczy. Ze strony niemieckiej duże kompanje kolejowe zadały polakom klęskę.

Prasa niemiecka o konieczności podpisania.

LYON, 23 6 Najważniejsze organa prasy niemieckiej wypowiadają zdanie, że niemcom nie pozostało nic innego, jak poddać się i podpisać traktat. „Vossische Zeitung“ pisze, że podpisanie ratuje jeszcze Niemcy od ostatecznego rozpadnięcia się, podczas gdy niepodpisanie sprowadziłoby niedolę Niemiec bez końca.

I Wilhelm radził podpisać pokój.

WIEDEŃ 23.6 — „Chicago Tribune“ podaje, że pewien znany w Nadrenji dygnitarz przybył z Amerongen od ekscesarza Wilhelma doradzając, ażeby traktat pokojowy został podpisany. Dygnitarz ów już postarał się o to, ażeby opinja ekscesarza zakomunikowana została sferom miarodajnym.

Nota Focha do niemców.

Gen. Noudant doręczył przewodniczącemu niemieckiej komisji rozejmowej w Spaa, w dniu 19 bm. notę, w której żąda zaprzestania dalszego pochodu wojsk niemieckich w kierunku północnym w stronę Estonji, oraz celem natychmiastowego opróżnienia Libawy i Windawy, oraz celem jaknajszybszego opuszczenia ziem, stanowiących przed wojną własność rosyjską.

Polityka Niemców wobec Ukrainy.

W Kijowie odbyła się konferencja obu republik sowieckich, rosyjskiej i ukraińskiej, w sprawie wzajemnych stosunków ekonomicznych obu krajów, a przedewszystkiem wwozu i wywozu produktów. W konferencji tej brało udział trzech delegatów rządu niemieckiego (Scheidemana.)

Rzecz charakterystyczna, że we wszystkich kwestjach spornych gdzie republika rosyjska wykazywała tendencje centralistyczne, delegaci niemieccy stawali po stronie bolszewików ukraińskich.

Stryj o pośle Moraczewskim.

Wiec polski w Stryju uchwalił następującą rezolucję:

1) Polacy zebrani na wiecu ogólnopolskim w gmachu „Sokoła“ w Stryju **wyrażają posłowi Jędrzejowi Moraczewskiemu wotum nieufności;**

2) zwracają się do Sejmu ustawodawczego w Warszawie z zastrzeżeniem, **że poseł Moraczewski ilekroć w Izbie przemawia zawsze imieniem własnem tylko, a co najwyżej imieniem P. P. S.,** ale nie imieniem Polaków w Stryju — których wobec wyrażonego mu wotum nieufności ani nie zastępuje, ani zastępować nie może;

3) Zgromadzeni **wyrażają braterską cześć polskiej klasie pracującej w Stryju** za jej bohaterskie wytrwanie w czasie inwazji hajdamackiej na najczystszem stanowisku narodowem i zaznaczają, że wystąpienie przeciw posłowi Moraczewskiemu nie jest równoznacznem z wystąpieniem — przeciw „Polskiej Partji Robotniczej“. Przewodniczący: Wolski Henryk, zastępca: Wehrstein Jan, sekretarze: Wagner Władysław, Żytomski W.

Europa musi pracować, Ameryka próżniakom jeść nieda.

Dziennik angielski „Daily News“ donosi z Nowego Jorku, że amerykański minister aprowizacji Hoover wyraził się o dalszych planach zaprowiantowania Europy jak następuje:

„Wszystko zależy od tego, ażeby nastał pokój **i żeby Europa napowrót zaczęła pracować.** Stanowczo oświadczam, że nie będziemy finansować żadnych dalszych wojen w Europie, ani pośrednio ani bezpośrednio, **jak również nie będziemy wyrzucać pieniędzy po to, ażeby narodom europejskim dać sposobność życia bez pracy, albo też pracowania tylko**

przez część czasu, jak się to obecnie dzieje w Europie.

Co do Polski i państw bałtyckich to mogą mniejwięcej wyprodukować dosyć chleba, zboża i jarzyn na swoją własną potrzebę ale może im zabraknąć tłuszczu. Jeżeli zabezpieczą środki na reorganizację systemu monetarnego i pewien kapitał wkładowy na sprowadzanie surowych materjałów, to utrzymując swój eksport, a przy oszczędności mogą w ciągu kilku miesięcy dojść do tego, że wystarczą sobie".

Wspomniawszy jeszcze o innych państwach potrzebujących pomocy, przyczem co do Austrji, przewidywał masową emigrację jej ludności, co uważa za najlepszy środek zaradczy dla tego państwa, Hoover powrócił do początkowej swojej myśli:

„Lata najbliższe — mówił — **muszą być latami oszczędności, a nie wybryków!**

Jeżeli jednak to się nie stanie, **Europa musi zginąć z głodu,** choćbyśmy nie wiem co zrobili. Sama tylko nadwyżka naszej produkcji nie może żywić Europy w dzisiejszym stanie jej rozleniwienia. **chociażby u nas każdy człowiek pracował po 15 godzin dziennie.**

KRONIKA.

Z Rady miejskiej.

We czwartek 27 bm. o g. 7 i pół w.j odbędzie się posiedzenie Rady miejskie którego porządek obrad zapowiada:

1) Sprawozdania r. B Hłaski ze Zjazdu związku miast.

2) O zmianę nazwy delegacji szkolnej na „delegację oświatową".

8) Pismo inspektora szkolnego okręgu częstochowskiego z dnia 16 bm. o przyznanie kwoty rocznej 20.000 mk. na założenie Szkoły rzemieślniczej dla dziewcząt od nowego roku szkolnego.

4) Sprawa wycieru kominów.

5) Projekt regulaminu wewnętrznego udzielania pomocy lekarskiej pracownikom miejskim.

6) Odczytanie protokółu posiedzenia Delegacji z dnia 21 czerwca rb. o ustaleniu etatów pracowników elektrowni miejskiej.

7) O kosztach za aparaty telefoniczne dla lekarzy szpitali miejskich i lekarza miejskiego.

Generał Haller o młodzieży.

Redaktor naszego pisma, wraz z ks. kan. Ciesielskim miał możność dłuższego rozmawiania z gen. Hallerem na temat dzisiejszych stosunków w Polsce, a szczególniej stanu wychowania młodzieży. Dom i szkoła — ,mówił generał— to dwa najważniejsze ośrodki życia narodowego, kto je posiądzie, ten zdobył przyszłość. Należy baczną zwrócić uwagę na naszą młodzież, do której jedynie będzie należała przyszłość narodu i ojczyzny. Należy młodzież wyrwać ze złych wpływów, jakimi otacza ją ulica, złe towarzystwo i prądy wywrotowe: należy się przygotować do życia wolnego w niepodległej Polsce, w karności i posłuchu dla prawa, jednakże nie drogą dzikiego przymusu i ostrych środków dyscyplinarnych, ale tak jak wychowuje młodzież Ameryka, Anglja Belgja i Francja, które w szkole i domu dbają o wyższe czynniki i pobudki do życia obywatelskiego, poczucie obowiązku społecznego wpajają drogą wykazywania piękna cnoty.

Do wychowania młodego pokolenia w Polsce należy powołać specjalne organizacje, gdzieby wpływ rodziców i nauczycieli dominował, a młodzież rozwijała się w drodze samodzielności i doświadczenia własnego. Za takie organizacje uważam skauting-harcerstwo — mówił generał — którego sam jestem honorowym komendantem i sodalicję Marjańską, której jestem członkiem.

Generał Haller skreślił też specjalnie dla „Kurjera Częstochowskiego" następujące uwagi pod adresem młodzieży: „W młodzieży, której w Polsce szczęśliwej znajdują się takie rzesze, leży największy skarb narodu, dlatego serdecznie należy się tym skarbem zająć, by go nie roztrwonić, ale nowych skarbów Ojczyźnie przyspożyć. Trzeba więc wychowywać tę młodzież w wierze i miłości, trzeba wychowywać w wolności, aby się człowiek prawdziwy wytworzył, człowiek godny podobieństwa Bożego.

Przez młodzież polską stał się Lwów niezłomną ostoją kresów wschodnich, jak ongiś Częstochowa z Jasną Górą. O gorące, miłujące serca młodzieży rozbije się każdy wróg, ale bezczynni i samoluby niechaj przestaną zaliczać się do wielkiej rodziny Narodu Polskiego.

Gen. J. Haller."

Pierwsze matury państwowe w Częstochowie.

W dniu 21 bm. o godz. 10 rano w kościółku im. Marji odbyło się nabożeństwo, które odprawił ks. kan. M. Ciesielski, poczem zwrócił się do maturzystów z odpowiednią przemową.

Następnie o godz. 5 popoł. dyrektor gimnazjum p. W. Płodowski w obecności delegata Min. oświaty p. K. Morawskiego i grona nauczycieli wręczył maturzystom świadectwa dojrzałości, które otrzymali: Stanisław Kozłowski, Stanisław Cybulski, Stanisław Szczepański, Zygmunt Brandlewicz, Gustaw Siemieński, Władysław Landau, Adam Miler, Edmund Całus, Zygmunt Bednarski, Bogdan Nowak, Zygmunt Epstein, Aleksander Pilc, Edward Płacer-Sarna, Jerzy Rutkowski, Emil Zauner, Zygmunt Praport, Juljusz Niemierko, Zdzisław Sakowski, Henryk Batawia.

Koncert.

Dziś odbędzie się w Sali straży ogniowej drugi koncert pp. Gruszczyńskiego, Ryshterówny, Dawidsonówny i Pulmana.

Zapomoga ministerjalna.

Nauczycielstwo Szkół średnich prywatnych otrzymało w tych dniach t. zw. trzynastą pensję, przeznaczoną przez Ministerstwo, jako subsydjum dla szkół, które wogóle niedostatecznie wynagradzają swoich pracowników.

Matury w szkołach.

W bież. tygodniu odbywają się egzaminy maturalne ustne w gimnazjach S.S. Nazaretanek i W. Szudejko, a skończyły się w gimnazjum Państwowem i W. Chrzanowskiej.

„Djabeł" w „Odeonie".

W „Odeonie" demonstrowany jest obecnie „Djabeł", dramat według głośnej sztuki Fr. Molnara. Obraz ten cieszył się wszędzie olbrzymiem powodzeniem

O świadectwa dla podróżnych.

Z dniem dzisiejszym miały obowiązywać na kolejach świadectwa czystości dla podróżnych, jednakże w dniu wczorajszym Minister zdrowia zawiadomił lekarza powiatowego, że świadectwa te obowiązywać będą w Częstochowie dopiero od 1 lipca.

Podróżnych pociągów miejscowych świadectwa te obowiązywać nie będą.

Zebranie

Związek zawodowy murarzy i cieśli w Częstochowie zwołuje walne zebranie na środę 25 czerwca o godz. 4 pop. w Sali Ogniska Robotniczego — Krakowska 13 na które zaprasza wszystkich swoich członków i wszystkie sekcje, które się już przyłączyły do tegoż Związku, mianowicie: murarzy, cieśli, malarzy, zdunów kamieniarzy, stiy harzy, robotników budowlanych itp.

Zebranie ma na celu połączenie się w jeden Związek Zawodowy robotników i robotnic przemysłu budowlanego. O liczne przybycie na zebranie zaprasza Zarząd.

Z prasy.

Jeden z najserdeczniejszych przyjaciół okupantów, gorliwy aktywista p. Koszutski, rozpoczął wydawać tygodnik socjalistyczny „Głos pracy", który zawitał do Częstochowy Znany germanofil usiłuje oświecać szerogi ogół w swem piśmie, korzystającem z jakichś subsydjów i probuje wraz z towarzyszami z „Robotnika" i „Naprzodu" zabarwiać Polskę na czerwono Zdaje się jednak, że nikłe będą plony pracy tego, który rzeczywiście przysłużył się piórem swym ale.. niemcom bałamucąc wraz z innymi publicystami różnych „Gadzin" mniej uświadomionych obywateli.

Tchórze.

Jeszcze niewiadomo, jak się ułożą stosunki, a już ten i ów pakuje manatki i opuszcza Sosnowiec — pisze „Iskra". Ten strach pewnych jednostek przed plugawym krzyżakiem wobec patrjotycznego nastroju ludności, gotowej walczyć gołymi rękami z hakatą, budzi jakąś niesłychaną odrazę.

Nikt nie powinien wyjeżdżać, lecz wszyscy muszą być tu, na miejscu, by nie okazać podłemu krzyżakowi, że go się ktokolwiek jeszcze bać może.

Jeśliby w zmiennych wojny losach miała się do nas wedrzeć nawet banda rabusiów, to i wtedy trwanie na stanowisku byłoby naszym najświętszym obowiązkiem.

Do rodziców studentów.

Sekretarjat Uniwersytetu uprasza rodziny słuchaczów, służących obecnie w wojsku, w charakterze ochotników, lub z poboru, poza Warszawą, oraz słuchaczów odbywających służbę wojskową w Warszawie, o nadesłanie w jaknajkrótszym czasie wiadomości o przydziale ich do pułku (adres poczty polowej) lub urzędu (adres urzędu).

Przy nazwisku słuchacza należy podać wydział i numer albumu uniwersyteckiego. Wiadomości te niezbędne są dla Sekretarjatu celem przeprowadzenia regestracji słuchaczów przed wznowieniem wykładów.

Zbytnia uprzejmość.

Wydział jednego z ministerstw w Krakowie nadesłał nam wczoraj list zaadresowany w ten sposób: „Do wielce szanownej redakcji Kurjera Częstoch."

Listów podobnie zaadresowanych dostajemy wiele, to też mimowoli nasuwa się pytanie, czy nie szkoda słów, czasu i atramentu na tę przesadną uprzejmość.

Jak przed wojną.

Aeroplany niemieckie krążą całymi dniami nad Zagłębiem, w nocy zaś rzucane rakiety czy inne jakieś pociski świetlne, które pozwalają latawcom prowadzić obserwacje nad granicą.

Aeroplany rzucają przez pomyłkę odezwy przeciw przyłączeniu G. Śląska do Polski. Dzisiejsza odezwa stwierdza, że Polska jech chyba najuboższym krajem w Europie i że „Piłsudski lamenci nad okropnie lichemi finansami Polski". Dalej odezwa głosi, że G. Śląsk jest najbogatszym krajem na całym świecie, więc w razie połączenia z Polską straci wszystko.

Zarobki górników śląskich, wynoszące dziś od 10 do 20 mk. mają spaść do 4 a nawet do 2 marek, wobec czego odezwa radzi pozostać przy Niemczech.

Krzyżacy myślą, że im to co pomoże!

O szpiegów pruskich.

W mieście naszym widzi się bardzo często wiele podejrzanych osób, któremi w czasach obecnych władze muszą specjalnie interesować. Dobrzeby było, aby i mieszkańcy Częstochowy informowali władze w wypadkach, gdy zauważą podejrzane zachowanie się osobników, którzy mogą być szpiegami niemieckimi.

Wobec obecnego położenia.

W dniu wczorajszym na słupach ogłoszeniowych w Częstochowie ukazało się rozporządzenie treści poniższej:

Ze względu na położenie powiatu na granicy Prus w związku z zaostrzonemi obecnie stosunkami granicznemi — uznaję za konieczne wydanie następującego rozporządzenia w celu przeciwdziałania niemieckiej akcji wywiadowczej:

1. Każdy, kto przebywa poza miejscem swego stałego zamieszkania (miasto, wieś) obowiązany jest mieć przy sobie paszport lub inny dowód osobisty, zaopatrzony w fotografję.

2. Utrzymujący hotele i domy noclegowe winni prowadzić księgi meldunkowe i takowe akuratnie w każdy poniedziałek o godz. 9-ej rano przedstawić miejscowej Komendzie (posterunkowi) policji do zaawizowania.

3. Wszystkie restauracje, szynki, kawiarnie, kina itp. mają być o godzinie 10-ej wieczorem zamykane, a goście usunięci.

4. W pasie granicznym o szerokości surowo wzbrania się wszelkiego ruchu konnego i pieszego poza obrębem osiedli wojskowych w godzinach nocnych mianowicie od zmroku do wschodu słońca.

Uwaga: Zakaz ten nie dotyczy stróżujących o porze nocnej koni na pastwiskach, jednakże stróżujący muszą mieć przy sobie poświadczenia (kartę) od miejscowego sołtysa.

Nie stosujący się do niniejszego rozporządzenia nabierającego mocy obowiązującej z chwilą ogłoszenia, ulegną karze grzywny do 500 marek lub aresztem do 6-ciu tygodni.

Za Ministra Spraw Wewnętrznych

Józef Bek.

Do Orła Białego.

Słysz, jakie skargi z nad Odry płyną,
Patrz, jakie czasy sprawia nam wróg;
Za twoją czystość bracia dziś giną,
A wróg się śmieje:
„A gdzież wasz Bóg?"

Katuje bije. więzi w kajdany,
Wszędzie, gdzie krzyżak, łzy, ból
i krew—
O wzlatuj, wzlatuj Orle kochany,
Zanuć nad Śląskiem wolności śpiew!

I przynoś zemstę za krew młodzieży.
Za ból rodziców, łzy ich ilęk—
O Ty, z poznańskiej prastarej wieży
Ty znasz łańcucha pruskiego brzęk...

Patrz: na kolanach — w przyszłość
wierzący,
Tobie, nasz Orle, oddajem cześć!
Wzlatujże prędzej! Orle nasz lśniący
Bo strasznie rządzi krzyżacka pięść!

Aug. Sw.

Górny Śląsk

Jak się socjaliści niemieccy pastwią nad Ślązakami?

Z Kędzierzyna w pow. Kozielskim na Górnym Śląsku donoszą o niesłychanem zezwierzęceniu socjalistów niemieckich, jakiego chyba trudno znaleźć w cywilizowanym świecie.

W Kędzierzynie obowiązki pisarza gminnego pełnił polak p, Baron, który otwarcie swoją polskość na zebraniach manifestował. Ślusarze z miejscowego warsztatu kolejowego, socjaliści niemieccy, w towarzystwie motłochu i dzieci udali się przed kilku dniami do tamtejszego urzędu gminnego i zażądali od p. Barona rzekomo „czarnej" listy, która miała obejmować nazwiska niektórych niemieckich urzędników kolejowych.

Ponieważ p. Baron listy tej nie wydał, bo jej nieposiadał, dlatego czerwoni bandyci niemieccy wynieśli go przemocą z biura, wsadzili na taczki i wieźli go po wszystkich ulicach gminy. Kolejarze motłoch i dzieci bili go po drodze, pluli na niego i szydzili. Ofiara zezwierzęcenia niemieckiego ciężko zachorowała. Aranżerami tej dzikiej manifestacji byli socjaliści niemieccy, zajęci w warsztatach kolejowych.

Cóż na to panowie Daszyńscy, Perle i inni wyznawcy czerwonej doktryny?

Życie kraju.

Aresztowanie niemców w Poznaniu.

Władze polskie w Poznaniu wpadły na trop szeroko rozgałęzionej propagandy szpiegowskiej. Prowadzili ją niektórzy zamieszkali w księstwie niemcy, oraz poszczególne jednostki ze sfer żydowskich. Wobec wykrycia tej zbrodniczej akcji, władze polskie musiały zastosować szerokie środki ostrożności i zabezpieczenia. Wskutek tego, aresztowano wiele osób pochodzenia niemieckiego i żydowskiego. Przy rewizjach znaleziono obfity materjał obciążający. Liczba aresztowanych, jak słychać, dochodzi do paru tysięcy osób, z czego można wnioskować, jak rozgałęzioną była zbrodnicza propaganda.

Echa katastrofy w Łazach.

W Cieszynie utworzył się tu komitet opieki nad ofiarami katastrofy w Łazach Komitet ma siedzibę w Cieszynie przy radzie narodowej i rozporządza funduszem 400,000 koron.

Przewodniczącym jest poseł Kanicki, zastępcą ks. Brzuska. Zasiłki otrzymają tylko rodziny pozostałe po górnikach polakach. Sieroty pozostałe po górnikach wychowane i kształcone będą na koszt komitetu. Jak stwierdzono z pośród ofiar 5 górników było żonatych i jeden wdowiec, 37 nie żonatych. Pozostało po nich 115 sierot.

650 tys. marek kary za paskarstwo.

W Łodzi w składzie pierwszego polsko-amerykańskiego domu handlowego „Filip Suraw i Ska" skonfiskowano nie-

zliczone masy ubrań, towarów łokciowych, obuwia, pończoch, czapek i tp. złożonych „w komis“, a jak się później okazało na pasek przez rozmaitych spekulantów.

Firma „F. Suraw i Ska“ została założona 27 grudnia 1918 r. przez obywatela Stanów Zjednoczonych Filipa Surawa, fabrykanta Oskara Prusaka i współwł. firmy łódzk. „Bracia Tajselbaum“ Icka i Jochenona Tajselbaumów w celu prowadzenia handlu różnemi towarami na własny rachunek i sposobem komisowym.

Urząd walki z lichwą i spekulacją skazał: Filipa Surawa, Oskara Prusaka, Icka i Jochenona Tejselbaumów na karę pieniężną każdego w sumie 50.000 marek. zaś ich klientów po 30 tys. mk. co razem uczyniło 650 tysięcy marek. Oskar Prusak przed wojną był jednym z poważniejszych fabrykantów łódzkich, a majątek jego szacowano na blisko miljon rubli.

Wpadł w pułapkę.

W koszarach Hallerczyków w Krakowie zjawił się niejaki Birnbaum, osobistość znana w policji krakowskiej. Birnbaum namawiał Hallerczyków do rabowania sklepów żydowskich. Żołnierze oddali go w ręce policji. Donoszą o tem pisma krakowskie. Zajście to powinno dojść zagranicę, do pism, zajmujących się ekscesami żydowskiemi.

Rozdawnictwo kart.

Dnia 25 czerwca, Wydział Aprowizacyjny rozpoczyna wydawanie kart żywnościowych na następny okres.

Karty otrzymywać będą mieszkańcy miasta w tych sklepach **w których dotychczas kupują chleb w dniach 25, 26, 27 i 28** t. j. od środy do soboty włącznie od godziny 10 rano do 2-ej po południu.

Dla kupujących chleb w punkcie sprzedaży nr. 27 (II Aleja 32) karty wydawane będą w tychże dniach w biurze Rozdawnictwa Kart ul. Szkolna 10.

W celu uniknięcia natłoku, uprasza się o zgłoszenie się do odbioru kart
w dniu 25 czerw. rb. na legit. 1 i 2 osb.
„ 26 „ „ „ 3 i 4 „
„ 27 „ „ „ 5 i 6 „
„ 28 „ „ „ ponad 6 os
po tym terminie karty wydawane będą w biurze Rozdawnictwa Kart na ul. Szkolnej 10 od godziny 9-ej do 12 w południe.

Uwaga! Karty strzedz przed zagubieniem, wszelkie reklamacje o powtórne wydanie kart zagubionych, nie będą uwzględniane.

Wydział Aprowizacyjny.

Rozporządzenie.

W celu ułatwienia walki z lichwą i spekulacją, wszelkiego rodzaju artykułami żywnościowemi i przedmiotami pierwszej potrzeby, na mocy dekretu Naczelnika Państwa z dn. 11 stycznia r. b. zarządza się co następuje.

1) Właściciele sklepów, magazynów, składów, restauracj, cukierni i wogóle wszelkiego rodzaju pomieszczeń, przeznaczonych dla handlu, obowiązani są wywiesić w tych pomieszczeniach cenniki na wszelkie bez wyjątku towary i przedmioty, przeznaczone.

2) Cenniki winny być wywieszone na widocznem i dostępnem miejscu i zawierać, oprócz wyszczególnienia towarów i cen, firmę lub nazwisko właściciela pomieszczenia handlowego, adres i datę sporządzenia cennika.

3) Oprócz cenników, na każdym znajdującym się w pomieszczeniu handlowem przedmiocie winna być oznaczona cena.

Odpisy tych cenników, podpisane przez właściciela pomieszczenia handlowego lub jego zastępcę, odpowiedzialnego w terminie dwutygniowym od czasu wskazanego, punkcie 12 niniejszego rozporządzenia, winny być przedstawione, w Warszawie — do Urzędu Walki z Lichwą i Spekulacją (Przeskok 2), a na prowincji, gdzie są oddziały Urzędu — do tych oddziałów — do magistratu miejscowego lub urzędu gminnego.

5) Podniesienie cen wskazanych w cennikach, ich odpisach i na przedmiotach, bez pozwolenia Urzędu Walki z lichwą i Spekulacją lub jego oddziałów jest niedopuszczalne.

Uwaga: Komisja biegłych i fachowców przy Urzędzie Walki z Lichwą Spekulacją badać będzie uzasadnienie przedstawionych cen i określać zysk maksymalny. Opinia Komisji służyć będzie podstawą przy wnioskowaniu o lichwie.

6) Wymienieni w punkcie 1-ym niniejszego rozporządzenia właściciele pomieszczeń handlowych obowiązani są wydawać kupującym, na ich żądanie, rachunki za sprzedane towary i przedmioty.

W rachunkach winny być wskazane: firma lub nazwisko właściciela pomieszczenia handlowego, adres, data sprzedaży, jakość i ilość towaru i cena, za którą towar był sprzedany

7) Sprzedaż po cenach wyższych, aniżeli wskazane w cennikach, odpisach i na przedmiotach, będzie karana, jak lichwa i spekulacja

8) Właściciele sklepów, magazynów, składów i wogóle handlowych pomieszczeń winni posiadać oryginalne, ze źródła zakupu faktury na wszelkie nabyte na sprzedaż towary i, w razie żądania, przedstawić je do Urzędu Walki z Lichwą i Spekulacją lub jego oddziałów.

9) Nieposiadanie faktur poczytywane będzie za usiłowania ukrycia cen w celach lichwiarskich i spekulacyjnych.

10) Kupiec, nie posiadający w chwili ogłoszenia niniejszego rozporządzenia faktur, jest obowiązany w ciągu dwóch tygodni zameldować w urzędach, wskazanych w punkcie 4 ym ilość i jakość towaru znajdującego się w należącem po niego pomieszczeniu handlowem.

11) Winni niewykonania zarządzeń, zawartych w punktach 1—6 niniejszego rozporządzenia, karani będą grzywną do 500000 marek polskich, lub aresztem do 3-ch miesięcy.

12) Rozporządzenie niniejsze obowiązuje od dnia 1 lipca 1919 roku.

Minister Aprowizacji (podp) Minkiewicz
Naczelnik Urzędu (podp) L. Ptaszyński
Warszawa, dnia 13 czerwca 1919 r

Składajcie ofiary na Czerwony Krzyż.

W niedziele 29 czerwca 1919 r. o g. 5 pół. po poł. w Sali Straży Ogniowej odbędzie się nadzwyczajne Ogólne Zebranie członków **Stowarzyszenia Lokatorów** m. Częstochowy w sprawie założyć się mającej przy Stowarzyszeniu

Kooperatywy spożywców

Porządek dzienny: 1) Zagajenie i wyjaśnienie celu kooperatywy. 2 odczytanie i zatwierdzenie ustawy kooperatywy 3 e wniosku Zarządu. 4-e wolne wnioski.

Początek zebrania o g. 5 i pół po południu. Wstęp mają członkowie Stow. Dalsze zapisy przyjmują się w lokalu Stow. ul. Kościuszki 32 w poniedziałeki środy i soboty od 4—6

ZARZĄD.

Sprzedaż chleba.

Wydział aprowizacyjny Magistratu m. Częstochowy niniejszym podaje do wiadomości, że w dniu 25 czerwca będzie, sprzedawany chleb pozakartkowy po cenie 1 mk. 20 f. za funt w następujących piekarniach:

1) Eizenberg Majlech, Strażacka 8—65 boch. 2) Gryglewski Stanisław, Kościuszki 46—140 boch. 3) Goldberg Wolf. I Aleja 5—130 boch. 4) Lassigier Mosiek I Aleja 4—65 boch. 5) Goldberg Rubin Koszarowa 17—65 boch. 6) Rozenbaum Nuchem Garncarska 36—65 boch. 7) Windman Fiszel Garncarska 24—65 boch.

Oraz będzie sprzędawany chleb pozakartkowy po 1 mk. 20 fen. za funt z mąki wydanej przez Wydział Aprowizacyjny ze składów miejskich kooperatywie „Jedność“ w następujących sklepach:

1) Ost. Grosz. Krakowska 32—130 b. 2) św. Barbary 28—130 boch. 3) Kościuszki 8—130 boch. 4) Stradomska 27—130 boch. 5) Mała 8—130 boch.

Wydawca A. Gmachowski. Redaktor Ks. W. Kneblewski

Odbito w drukarni „Udziałowej“